

PAŹDZIERNIK

6

WTOREK

Dziś Św. Brunona.
Jutro Św. Marka.

SŁONCE	
wschód	zachód
5—44	17—3
KS I ZYC	
wschód	zachód
20—47	12—51
Dł. dnia	
11—19	5—28



OTO CO POZOSTAŁO PO WIZYCIE ZŁODZIEI

UBEZPIECZ SWĘ RUCHOMOŚCI

W WARSZAWSKIM TOW. UBEZPIECZEŃ S.A.

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

WARSZAWA, JASNA 4

TELEFON 556-60

Warszawa lubi grzyby

Rydzę, gąski i maślaki na targowiskach warszawskich

Grzyby... grzyby... grzyby sprzedają! — głosy przekupniów, obuczonych wielkimi koszami coraz częściej rozlegają się po podworkach wielkomiejskich kamienic. Z nastaniem pierwszych dni jesieni na targowiskach warszawskich pierzga się piramidy apetycznych rdzawych rydzów, brunatnych prawdziwków, różowych surowców — żółta się pospolite kurki i gąski, maślaki, kozłaki, opieńki. Ze wszystkich stron kraju — z Kujaw, z pod Włocławka, z dalekich Kresów, Minska Mazowieckiego i z lasów wileńskich, piaseczyńskich, z Wawra i Mitosny jadą grzyby do Warszawy. Przywożą je na chłopskich furach podmiejscy chłopci, transportują kolejarze z najdalszych okolic — korzystając z taniego przejazdu. Uboogie babiny wędrują z koszykami grzybów nieraz po kilka kilometrów — zbierają cenny towar po lasach całej rodziny i wsi. Warszawa cały zapas pochłonie — zjada przecież co najmniej 10-20-20000 kg. grzybów dziennie.

4 ZŁ. KILO RYDZÓW!

W tym roku urodzaj na grzyby jest słaby — jest zimno, deszczowe, stosunkowo mało, grzyby więc nie obrodziły i są często robaczyste. Wpłynęło to oczywiście na ukształtowanie się cen, które w tym roku są

wyższe niż kiedykolwiek. Zresztą o cenach stałych nie ma tu mowy: handlujący biorą tyle, „ile się da” według własnego widzimisię. W hali Koszykowiec największe zwieziono rydzów — i trzeba przyznać, że tam są najtańsze: od 1.40 do 2.40 kg. — gdy w halach mirowskich cena wynosi już 3, a nawet 4 zł. kilo. Najwięcej jest wszędzie t. zw. popularnie „gąsek” małych smacznych grzybków brązowych z wierzchu, ciemno-brązowych pod spodem — są stosunkowo najtańsze, bo kosztują 80 gr. kg. i nadają się do wszelkiego rodzaju przetworów — na zupy, do duszenia, marynat i t. p. Grzyby prawdziwe w tym roku prawie nie obrodziły — to też i trzymają się w cenie — 3 zł. kg. an. grosza taniej... Biedota najwięcej kupuje „mieszankę”, składającą się z tanich, mniej wartościowych, choć nie trujących grzybków — kozaków, opieńków, saren.

TRUJĄCE „TRUFLE”

Jak daleko kupujący nie orientują się w gatunkach grzybów — dowodzi „dramatyczna” scena przy konfiskacie trujących „trufli” na placu Kercelago.

Babina, omotana w grube chusty, trzyma pęk wienców suszonych trufli używanych zazwyczaj do pieczenia.

Liczy niedrogo — 90 gr. sznurek — więc otaczają ją tłumnie gospodynie i służące, wyrwywają sobie towar z rąk. Nagle pojawia się jak z pod ziemi postać lekarza z miejskiej służby zdrowia. Ogląda grzyby — naturalnie, że są trujące. Mało kto wie, że trufli prawdziwych w Polsce nie ma — ojczyznę ich jest Francja. „Trufle” znajdujące się w handlu warszawskim — czarne w środku, otoczone białą obwódką — to pospolite w naszych lasach grzyby tegoskór, wybitnie trujące. Użycie go w większej ilości może spowodować nawet śmierć. Kilka plasterków wrzuconych do pieczenia musi wywołać przynajmniej — mdłości. Babina nie chce oddać swych grzybów za żadne skarby. Otaczający ją tłum kobiet przysmaga wroga, niechętną postawę. — O, widzicie, grzyby niby niedobre! Toć gospodynie jesteśmy i znamy się chyba na grzybach, nie?

GRZYBY Z OLIWIEM

Nie pomagają jednak i menty — grzyby ulegają konfiskacie. Nie można pozwolić na trucie ludzi podejrzany produkt. „Trufle” powędrują do miejskiego zakładu higieny na badanie.

Jak się okazało, że 10/100 grzybów pobranych przez kontrolę miejskiej służby zdrowia na targowiskach warszawskich — 13 prob. t. j. 7.8 procent wykazało obecność grzybów trujących — w większości owego tegoskóra, sprzedawanego jako trufle. Nadużycia na tem polu zdarzają się najczęściej wśród grzybów suszonych: np. po suszonych korzonkach b. trudno poznać czy grzyb jest dobry czy trujący, dlatego też nie wolno sprzedawać grzybów suszonych inaczej jak tylko w całości: kapelusze z korzonkami lub same kapelusze. Sprytni sprzedawcy mają zresztą i inne sposoby: np. „szpiżują” grzybki kamkami i oliwami, żeby więcej ważyły...

Akademicy — uwaga!

Każdy, kto złożył ślubowanie, powinien w miarę możliwości zabierać się do pracy społecznej. Nadszedł czas sposobności pracy charytatywnej. Akademickie Stow. „Pomoc Bliźniemu” organizuje na rzecz „Caritasu” zbiórkę odzieży w sobotę dn. 10 października.

Komitet Pielgrzymki Jasnogórskiej wzywa wszystkie koleżanki i kolegów, którzy mogą ofiarować swą współpracę, aby zgłosili się do zakrystii kościoła akademickiego o godz. 15 min. 30, odjazd samochodami ciężarowymi o godz. 16.

Komitet Pielgrzymki Jasnogórskiej.

W dniu 10 października zbiórka na podwórzu kościoła akademickiego o godz. 15 min. 30, odjazd samochodami ciężarowymi o godz. 16.

Komitet Pielgrzymki Jasnogórskiej.

Dramat rodzinny sekciarza

Postrzelił żonę i zabił siebie

Miejscowość Kicin, (pow. ciechanowski) była terenem krwawej tragedii małżeńskiej.

Jan Gottschalk, przełożony sekcji baletystów, pospierał się w domu z żoną Rutą.

Gottschalk wystrzelił z dubeltówki do żony, leżącej w łóżku, poczem

myśląc, że ją zabił, wyszedł do gabinetu i tam wystrzelił do siebie z dubeltówki, raniąc się śmiertelnie w prawą stronę.

Na odgłos strzałów zbiegli sąsiedzi. Wezwano lekarza, który stwierdził śmierć Gottschalka, oraz rany prawej ręki u jego żony.

Proces członków b. ONR przed sądem apelacyjnym w Wilnie

Sąd apelacyjny w Wilnie rozprawywał sprawę członków b. Obozu Narodowo-Radykalnego, skazanych w czerwcu b. r. na kary więzienia od 2 do 5 lat z art. 95 i 97 k. k. Akt oskarżenia zarzucał inż. Tadeuszowi Goniewiczowi, studentowi: Zygmunutowi Kuczyńskiemu i Edwardowi Bonarowskiemu, oraz blacharzowi Ryszardowi Bernatowiczowi i innym, że w okresie od połowy lipca 1934 do 28 stycznia 1936 r. w Wilnie w „zamiarze usunięcia rządu Rzeczypospolitej i zagarnięcia jego władzy brali udział w organizacji p. n. „ONR”, wiedząc, że stanowi ona

porozumienie osób, zmierzających do urzeczywistnienia podanego wyżej celu”. Z akcją ONR na terenie Wilna związane są zamachy „bombowe” na sklep Szapiry, na „Uniwersal” i próba zamachu na sklep „Prużana” na ul. Mickiewicza.

Sąd okręgowy uznał kilku oskarżonych za winnych zarzucanych im przestępstw i skazał Tadeusza Goniewicza na 5 lat więzienia, Kuczyńskiego na 3 lata, Bonarowskiego na 3 lata i Bernatowicza na 2 lata więzienia.

Sąd apelacyjny uniewinnił oskarżonych z artykułu 97 KK. i skazał za zorganizowanie zamachów bombowych — Goniewicza na 3 lata i Kuczyńskiego na 2 lata. W stosunku do reszty oskarżonych wysokość kary, wymierzona przez pierwszą instancję sądową została zatwierdzona.

Wyniki gonitw z dnia 4 b. m.

Gon. 1. Dyst. 1800 m., nagr. 1800 zł. 1. Olimp, 2. Pasternak, 2. Kłomied (11), 3. Odysea (22), 4. Florea II (147), 5. Otero (38,5), wyc. Baczyn. Wygr. 2 min. 21 s. pewnie o pół dl. Tot. 16,5, franc. 7,50 i 7 zł.

Gon. 2. Dyst. 1600 m., nagr. 1400 zł. 1. Lena II, 2. Lipowicz, 2. Kreo, (42,5), 3. Ruli (11), 4. Elegia (35,5), 5. Murel (186). Wygr. w 1 m. 49,5 s. latwo 5 dl. Tot. 11,50, franc. 7 i 13 zł.

Gon. 3. Dyst. 1100 m., nagr. 1800 zł. 1. Petarda, 2. Gill, 2. Kitty Villars (16), 3. En Avant (19), 4. Groźna II (65), 5. Panama (162), 6. Hestia (206), wyc. Magenta, Proch, Ivresse i Grog. Wygr. w 1 min. 10 s. latwo o półtora dl. Tot. 11,50, franc. 7,50 i 8 zł.

Gon. 4. Dyst. 2800 m., nagr. „Jannowska” 40000 zł. 1. Kares, 2. Nowak, 2. Gaffeur (19), 3. Aak (53,5), 4. Jacek II (33), 5. Libretto (28,5), 6. Irys (7,50), 7. Bandit (38), 8. Grand Seigneur (38,5). Wygr. w 3 m. 11 s. latwo o 6 dl. Tot. 35,50, franc. 10,50, 7,50 i 12 zł.

Gon. 5. Dyst. 1600 m., nagr. 2000 zł. 1. Surma III, 2. Gulasz, 2. Tercja (18,50), 3. Litawor (31,50), 4. Czersk (19), 5. Garonna II (37), 6. May Wong (163,50), wyc. Morwa i Jaro-

slaw. Wygr. w 1 m. 44,5 s. latwo o 8 dl. Tot. 16,50, franc. 9 i 8,50 zł. Gon. 6. Dyst. 1300 m., nagr. „Fandshave” 25000 zł. 1. Napaś, 2. Pasternak, 2. Horyń (20), 3. Kmiotek (42), 4. Kid (31,50), 5. Nalewka (40). Wygr. w 1 m. 23 s. w zaciętej walce o szyć. Tot. 10, franc. 6,50 i 8 zł. Gon. 7. Dyst. 2100 m., nagr. 2200 zł. 1. Jantós, 2. Stasak, 2. Dar (10), 3. Milo (77,5), 4. Sandomierz (22,5), 5. Prus (zwrot stawek), wyc. Massacre, Klejnot Bychawski, Tamano, Orlando i Orgia. Wygr. w 2 m. 24 s. latwo o 2 dl. Tot. 16, franc. 5,50 i 5 zł. Gon. 8. Dyst. 1800 m., nagr. 1800 zł. 1. Mirza, 2. Nowak, 2. Orania (10), 3. Alan (22), 4. Humor (27,5), 5. Miss Royal (54). Wygr. w 2 m. s. latwo o 3 dlug. Tot. 32,6, franc. 9 i 7 zł.

UBIORY MĘSKIE

gotowe i na zamówienie

4. Czarniński

marzalcowska 145

RADIO

Wtorek, dnia 6 października

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka 6.30 Muzyka (pl.). 7.15 Dzien poranny. 7.30 Muzyka (pl.). 8.00 Audycja dla szkół.

11.30 Aud. dla szkół (dla dzieci mł.) obrazek p. t. „Na jesieni świat się mieni” (z Poznania). 11.57. Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka lekka (pl.). 12.40 „Skrzynka roln.” — inż. W. Tarkowski. 12.50 Dzien. połudn.

15.00 Wiad. gosp. 15.15 Fritz Kreisler jako kompozytor i wykonawca (pl.). 16.00 „Stolica i jej sprawy”. 16.10 „Życie kult. i stoł.” 16.15 „Skrzynka P. K. O.” 16.30 Konc. Mat. Ork. P. R. z udz. St. Orskiej i T. Olczy (piosenki) (z Wystawy Radiowej). 17.00 „Londyn ubogich” — odczyt — wygr. red. K. Muszalska. 17.15 D. c. koncertu (z Wystawy Radiowej) 18.00 Pogad. aktualna. 18.10 Wiad. sport. 18.20 Konc. rekl. 18.45 Progr. na jutro. 18.50 Przemówienie Min. W. R. i O. p. prof. W. Świętosławskiego na temat: „Znaczenie Pomorza i Torunia w życiu Polski odrodzonej”. 19.05 „Dyskutujmy!” „Rola przywódcy w życiu społecznym” — wygr. dr. B. Suchodolski. 19.25 i audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe L. van Beethovena” w wyk. Zb. Drzewieckiego (fortepian) i J. Kamińskiego (skrzypce) W programie Sonata D-dur op. 12 Nr. 1. 19.45 Piosenki w wyk. Chór „Wesola Piątka” (ze Lwo wa). 20.00 Pogadankę muz. wygr. dr. E. Elsenrowa. 20.15 Konc. symf. Wyk.: Powiększona Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitebergę. E. Umińska (skrzypce) i St. Zawadzka (śpiew). (Tr. z sali „Roma”). L. Aubert: Życie zaczarowane (Chopin) (I-e wyk.). M. Karłowicz: Romans. H. Wieniawski: Polonez. — wyk. E. Umińska. S. Prokofiew: Symfonia klasyczna — wyk. ork. Z. Kodaly: Tańce z Maroszeku — wyk. ork. L. Różycki: Aria z op. „Beatrix Cenci”, G. Verdi: Aria z op. „Bal Maskowy” — wyk. St. Zawadzka. I. Albeniz: Trana. S. Prokofiew: Marsz z op. „Młodość do trzech pomarańczy” R. Strauss: Taniec Salome — wyk. ork. W. Perzwe: Dzien wiecz i Pogad. aktualna. 22.30 „Poeta Rimbaud — kolonizator Abisynii” —

szkie lit. St. Milasewskiego. 22.45 Muzyka tan. z kawiarni „Café-Club”.

Sroda, dnia 7. X.

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). 7.15 Dzien. por. 7.30 Muzyka (pl.). 8.00 Aud. dla szkół.

11.30 Aud. dla szkół dla dzieci mł. „Pogadanka o wodzie” — wygr. inż. L. Awin, Muzyka (pl.). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Konc. w wyk. Ork. Mandolin. „Sempre Vivo” (z Poznania). 12.40 „Co robić z pączkami?” — pogad. Z. Kunin-skiej. 12.50 Dzien. połudn.

15.00 Wiad. gosp. 15.15 Muzyka (pl.). 15.55 „Skrzynka techn.” — red. W. Frenkiel. 16.10 „Zagadki muzyczne” aud. dla dzieci starszych w opr. A. Arzta i T. Seredyńskiego (ze Lwo wa). 16.30 Konc. w wyk. zespołu P. Rynasa i T. Luczaja — bas (z Wystawy Radiowej). 17.00 „Spełnione marzenia o wojsku” — odczyt, wygr. red. J. Winiewicz (z Poznania). 17.15 D. c. koncertu (z Wystawy Radiowej). 17.50 „Pierwszym tramwajem elektrycznym na wystawę krajową w r. 1894” — pogad. Stan. Wasylewskiego (z Poznania). 18.00 Pogad. aktualna. 18.10 Wiad. sport. 18.20 Konc. rekl. 18.45 Progr. na jutro. 18.50 „Co daje rolnikowi organizacja zawodowa?” — pogad., wygr. inż. J. Zoll (z Poznania). 19.00 „Opinia” — obrazek obyczajowy z powieści J. Weyssenhoffa p. t. „Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego”. 19.20 Muzyka lekka (pl.). 20.35 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami T. R. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak wybudowali naszą szkołę” — pogadanka (z Wilna).

21.00 Koncert Chopinowski w wyk. E. Petriego: Sonata h-moll op. 58. Polonez Az-dur op. 52. 21.30 Konc. ork. wileńskiej. 22.15 Konc. kameraln. Wyk.: E. Wojakowski — flet, L. Kmitowa — skrzypce, M. Szaleski — altówka, Z. Adamska — wiolonczela, Br. Prokopowicz — harfa. W. A. Mozart: Kwartet D-dur na flet, skrzypce, altówkę i wioloncz. Cl. Debussy: VI Sonata na flet, wiolonczelę i harfę. 23.00 Muzyka taneczna (ul.).

ABC sportowe

Na boiskach piłkarskich całej Polski

WĘGRY BIJA KRAKÓW 2:1

W Krakowie odbył się mecz piłkarski pomiędzy amatorską reprezentacją Węgier — i reprezentacją Krakowa. Mecz przyniósł zwycięstwo Węgom w stosunku 2:1. Goście wygrali zasłużenie.

W reprezentacji Krakowa wal-

czyli wyłącznie zawodnicy Garbarni i Cracovii z pominięciem piłkarzy Wisły, co niewątpliwie osłabiło przed wszystkim linie ataku. W drugiej połowie meczu drużyna krakowska niepotrzebnie grała ostro.

Węgry zademonstrowali piękną i na wysokim poziomie stojącą grę.

Większość reprezentantów składała się z klubu „Elektromos”. Technicznie goście przewyższali krakowian o klasę i lepiej czuli się na śliskim terenie. Z drużyny węgierskiej wziął udział tylko jeden z piłkarzy z meczu Polska — Węgry na igrzyskach olimpijskich, mianowicie bramkarz Regi.

Pierwsza połowa meczu była bezbramkowa. Kraków zastosował grę defensywną. Tuż przed przerwą I-asota wskutek kontuzji opuścił boisko. Zastąpił go Pazurek II.

Już w drugiej minucie po przerwie Węgry uzyskali pierwszą bramkę ze strzału Totha. W 10-ej minucie bramkarz węgierski, wskutek kontuzji opuścił na 5 minut boisko. W 28-ej minucie ze strzału Pazurka I Kraków wyrównał. Na 5 minut przed końcem meczu Węgry zdobyli drugą bramkę.

WARSZAWA — GDAŃSK 3:0. Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbył się międzymiastowy mecz Warszawa — Gdańsk, zakończony zwycięstwem warszawskim w stosunku 3:0.

Drużyna stołeczna miała przewagę, zwłaszcza w pierwszej połowie, która uwidoczniła się zdobyciem dwóch bramek ze strzałów: Wypiejewskiego w 26-ej minucie i Smoczka w 35-ej minucie. Do przerwy gdańszczanie grali defensywnie i tylko sporadycznie atakowali. W tej części meczu Warszawa nie potrafiła wyzyskać rzutu karnego. Po przerwie, ze strzału Knioli, Warszawa zdobyła trzecią bramkę, ustalając wynik dnia 3:0.

Wczorajszy wynik jest najwyższy cyfrowo w dotychczasowych meczach warszawsko — gdańskich. Był to czwarty mecz Warszawy z Gdańskiem. Dotychczas oba miasta mają po dwa zwycięstwa, przy czym Gdańsk wygrał dwukrotnie 2:0, Warszawa zaś 1:0 i 3:0.

POLSKI ŚLĄSK POKONAŁ NIEMIECKI 3:2. W Katowicach odbył się mecz pomiędzy reprezentacjami Śląska Polskiego i Niemieckiego. Mecz przyniósł zwycięstwo piłkarzom polskim w stosunku 3:2.

Pierwsza połowa meczu wykazała nieznaczną przewagę drużyny niemieckiej, uwidocznoną w wyniku gry do przerwy 2:1 dla Śląska Niemieckiego. Bramki dla Polaków zdobyli: Głemza (dwie) i Wostal.

REMIS PO